

Tango emeryta – Waldemar Sobków

???????W Sobków????Tango Emeryta????????????????

Mont????Karaoke????????djd®©25-01-26r

Na ławce w parku siedzę

Karmiąc wspomnienia chlebem

A obok tańczy wiatr

Jakby chciał mnie porwać w niebo

Choć w kościach czasem strzyka

A w głowie, lata mgła

To w sercu ciągle gra

Muzyka sprzed stu lat!

Sąsiad z drugiego piętra mówi:

Że się spieszy

Bo życie w wolnym tempie,

Podobno lepiej niesie

A ja mu na to:

Panie ja mam swój własny rytm

I kiedy słyszę Tango

Świat wraca, dobrze mi z tym!

To Tango emeryta,

Co w duszy ciągle gra

Choć włosy posiwiały,

To wciąż pamiętam smak ...!

Gdy życie mnie zakręci,

Ja wchodzę w rytm jak w trans

Bo puki tańczę Tango,

Mam wiele jeszcze szans!

Wnuczka mi mówi:

Dziadku, wolniej bo się zgubisz

A ja jej w żartach mówię:

To ty mnie lepiej złap, jak ruszę,

Bo kiedy gra orkiestra,

To młodziej o pół wieku

I znów mam w oczach błysk,

Jakbym wracał z pierwszej lekcji

Niech inni liczą tylko lata,

Ja liczę tylko dni

Bo każdy nowy taniec,
To dar od życia nie wyrok
A jeśli ktoś zapyta
Skąd we mnie tyle sił?
Odpowiem: Tango Emeryta!
Trzyma mnie, przy życiu,
Bo w każdym dgnieniu serca
Jest jeszcze trochę żaru,
A w każdym moim tańcu
Echo dawnych balów ...!
To Tango emeryta,
Co w duszy ciągle gra
Choć włosy posiwiały,
To wciąż pamiętam smak ...!
Gdy życie mnie zakręci,
Ja wchodzę w rytm jak w trans
Bo puki tańczę Tango,
Mam wiele jeszcze szans!
A kiedy noc zapadnie
I cisza siądzie obok
Ja wstanę jeszcze raz
By zatańczyć własnym losem
Do póki serce bije, dopóki słyszę dźwięk
Tango Emeryta!
Niesie mnie przez każdy dzień!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych